

Rozmowa z Adamem Albigowskim, prezesem Spółdzielni Producentów Owoców i Warzyw w Łańcucie z siedzibą w Albigowej

Nie przestajemy się rozwijać

• **Panie prezesie, Spółdzielnia Producentów Owoców i Warzyw przygotowała się do dużych inwestycji. Czy rozpoczęła się ich realizacja?**

– Tak, budowa dużego magazynu z komorą chłodniczą na 120 ton i zapleczem socjalnym jest już bliska ukończenia. Obiekt zostanie oddany do użytku od początku nowego roku, a całkowita wartość tego projektu wyniesie 1,2 mln zł. Inwestycja ta była przewidziana w pięcioletnim planie dochodzenia do uznania. Wyjaśnię, że w 2010 r. zarejestrowaliśmy się jako grupa wstępnie uznana i od tego czasu realizujemy pięcioletni plan dochodzenia do pełnego uznania grupy, który został zatwierdzony przez marszałka województwa podkarpackiego. W ramach tego planu realizujemy określone działania m.in. wspomnianą budowę bazy magazynowej i zakup różnego typu sprzętu, przede wszystkim kilku kombajnów do zbioru porzeczki, a także dużego kombajnu do zbioru wiśni. W sumie na inwestycje zamierzamy wydać 2,26 mln zł.

• **Inwestycje te są dofinansowane z środków unijnych?**

– Jeśli chodzi o wsparcie dla grup producentów warzyw, to Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dawała 75 proc. zwrotu kosztów poniesionych na inwestycje. Mówię dawała, bo te bardzo korzystne warunki, to już przeszłość. O ile wiem, od kwietnia obowiązuje rozporządzenie wykonawcze Komisji Europejskiej, które ogranicza w budżecie unijnym środki przewidziane na wsparcie grup producentów. W tej chwili nie wiadomo jeszcze, na jaki zwrot będą mogły liczyć nowo powstałe grupy producentów owoców i warzyw. Niemniej będzie to pułap o wiele niższy. Mówi się, że zamiast 75 proc. będzie to 25-30 proc. W związku z tym duże inwestycje, takie jak budowa chłodni, zwłaszcza dla małych sadowników, będą o wiele trudniejsze do zrealizowania, niż było do tej pory. Nasza grupa podjęła działania inwestycyjne na starych zasadach, więc można powiedzieć, że w pełni wykorzystaliśmy czas, w którym należało podjąć takie działania.

• **Jak duże znaczenie dla grupy ma budowa obiektu magazynowego z chłodnią?**

– Do tej pory sprzedaż odbywała się na bieżąco. Najczęściej było to tak, że bezpośrednio do plantacji podjeź-



Adam Albigowski, prezes Spółdzielni Producentów Owoców i Warzyw w Łańcucie

dzał samochód i zebrany towar ładowano do niego. Następnie załadowany samochód jechał bezpośrednio do odbiorcy. Tymczasem często jest tak, że cena danego produktu może się zmienić znacząco z dnia na dzień. Dlatego bardzo korzystnie jest zebrać owoce z sadów i plantacji, a następnie towar trzymać w chłodni. Wtedy, w dniu, w którym ceny skoczą do góry, my możemy korzystnie sprzedać dużą partię towaru. To jest olbrzymia zaleta posiadania magazynów i chłodni.

• **Jakimi owocami i warzywami handluje grupa? Gdzie one trafiają?**

– Produujemy głównie owoce i warzywa do przetwórstwa: czarna i czerwona porzeczka, malina, wiśnia, aronia, jabłko oraz rabarbar. Z tego zdecydowaną większość stanowią owoce przemysłowe, około 30 proc. stanowią owoce na rynek świeży, a więc sprzedawane na targach, czy bezpośrednio w sklepach. Można je podzielić na owoce sprzedawane bezpośrednio po zbiorach oraz owoce sprzedawane w ciągu długiego okresu czasu. Jeśli chodzi o aktualny rok to dużym odbiorcą naszych owoców jest firma Bio-Concept-Gardenia, chodzi tu głównie o produkty ekologiczne i agrest. Mimo pewnych zatorów płatniczych wiele towaru trafia do Hortino Leżajsk, gdzie nasza grupa ma udział w tej spółce. Trochę owoców trafia do Spółdzielni Ogrodni-

czej-Pszczelarskiej w Rzeszowie i do firmy O.K. Owocowe Koncentraty w Przeworsku. W tej chwili są to nasi najwięksi odbiorcy, głównie z tego regionu. Miewaliśmy jednak też propozycje kupna naszych produktów z drugiego krańca Polski. Ale tutaj, żeby wysłać taki transport, nieodzwone jest wcześniejsze schłodzenie produktu. Na całe szczęście już od nowego roku będziemy mieli własną chłodnię, która na pewno w takich sytuacjach się przyda. W związku z tym nie ukrywam też, że będzie możliwe również zorganizowanie dużych partii towaru, który będziemy mogli sprzedać zagranicą.

• **Jak w tej chwili przedstawia się opłacalność sprzedaży owoców?**

– Tutaj możemy mówić o olbrzymich wahaniami cen, które potrafią zmienić się z dnia na dzień. Dlatego np. mimo, że w tym roku w tonach sprzedaliśmy więcej czarnej porzeczki, to zysk osiągnęliśmy mniejszy niż rok wcześniej. W tym roku sprzedaliśmy 200 ton, natomiast rok wcześniej 150-160 ton, ale wtedy cena była wyższa – 5 zł za kilogram, a teraz otrzymywaliśmy tylko 2 zł za kg, więc sumarycznie mimo zwiększenia produkcji osiągnęliśmy mniejszy zysk. W takiej sytuacji duże znaczenie ma dofinansowanie wsparcia dla grup wynoszące w pięciu latach dochodzenia grupy do uznania: 10 proc., 10 proc., 8

proc., 6 proc. i 4 proc. wartości produkcji sprzedanej, stanowiącej równowartość w złotych do sumy 1 mln euro. Powyżej tej kwoty są to liczby o połowę mniejsze. To wsparcie ma być utrzymane także dla nowo powstających grup producentów owoców i warzyw.

• **I dzięki temu sprzedaż owoców jest opłacalna.**

– Tak, ale nie tylko. Dzięki temu, że grupa oferuje większą ilość danego produktu, uzyskuje korzystniejsze ceny. Nasza spółdzielnia, zanim przystąpiliśmy do pięcioletniej procedury uznania za pełnoprawną grupę producentów, działała od 2003 r. Już wtedy, biorąc aktualną w danym roku sytuację na rynku, uzyskiwaliśmy lepsze ceny niż producenci indywidualni. Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale corocznie przygotowuje podsumowanie sezonu, gdzie podaje średnie ceny, jakie na Podkarpaciu uzyskiwano za poszczególne produkty rolne. O ile się orientuję w tych wyliczeniach to jeszcze się tak nie zdarzyło, żebyśmy uzyskali ceny niższe niż średnia, jaką podaje ODR w Boguchwale. Z reguły sprzedajemy towar o kilkadziesiąt groszy drożej za kilogram niż płaci się średnio w województwie.

• **Czyli warto sprzedawać towar poprzez grupę.**

– Tak i dla sadowników oraz plantatorów z naszego regionu ma to duże znaczenie. W tej chwili nasza grupa liczy 15 członków i prowadzi sprzedaż z około 200 ha plantacji i sadów. Zdecydowaną większość w naszej grupie stanowią małe gospodarstwa do 10 ha. Tylko jeden duży producent może poszczycić się większą ilością ziemi niż 20 ha. Jest to Sadowniczo-Szkółkarski Zakład Doświadczalny S.C. w Albigowej. Członkowie naszej grupy nie tylko uzyskują dochody ze sprzedaży owoców i warzyw, ale poza grupą prowadzą także inną działalność rolniczą. Ale biorąc pod uwa-



Prace przy budowie chłodni trwają

gę obszar upraw, każdy uzna, że w obecnej sytuacji nie przynosi im to wielkich dochodów. Po prostu trzeba jasno powiedzieć, że z trudem wiążą koniec z końcem. Dlatego korzystna sprzedaż produktów poprzez grupę jest tak ważna.

• **Trzeba też powiedzieć, że Spółdzielnia Producentów Owoców i Warzyw od początku swojej działalności znacząco się zmieniła.**

– Przypomnę, że startowaliśmy niemal od zera. Początkowo członkowie spółdzielni wpłacali po kilkaset złotych wpisowego i praktycznie to był ten kapitał, od którego rozpo-

czynaliśmy naszą działalność. Wynosił on wtedy raptem kilkadziesiąt tysięcy złotych. Jednak, gdy zrealizujemy cały pięcioletni plan dochodzenia grupy do pełnego uznania i zakończymy wszystkie inwestycje, wartość majątku spółdzielni wzrośnie do kilku milionów. Już dziś jednak w związku z tym, że wartość spółdzielni jest niewątpliwie o wiele wyższa niż na początku, wpisowe podnieśliśmy do 10 tys. zł. Cieszę się, że do tej pory udało się nam wykorzystać w pełni możliwości i wsparcie, jakie było przeznaczone dla grup producentów owoców i warzyw.

Seweryn Pieniążek

Sekretariat Centralny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich zaprasza na organizowane w ramach Planu działania SC KSOW na lata 2012-2013 szkolenia realizowane z projektu: „Wspieranie rozwoju przedsiębiorczości i form działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich związanej z przetwórstwem na poziomie gospodarstwa rolnego”. Organizatorem projektu jest Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Radomiu. Więcej informacji na stronie internetowej www.ksow.pl



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.”

Projekt opracowany przez Wydawnictwo Ludowe Sp. z o.o.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.